

Góry Białskie 2010

W dniach 22 - 24 października 2010 roku miało miejsce spotkanie ludzi gór w miejscowości Bolesławów koło Łądką Zdroju. Piszę ludzi gór, choć niektórym może wydać się to dziwne. Kto jednak naprawdę chodzi po górach i żyje tymi górami będzie wiedział, o co mi chodzi. Turystyka górską jest bardzo specyficzna. Nie można jej porównywać z innymi rodzajami turystyki. Jest to nie tylko zwykła wędrówka. Jest to niejednokrotnie łąkęga wydawałoby się bez celu. Ale tak nie jest. Ludzie gór nawet gdy wyruszają bez sprecyzowanego celu, to czynią to świadomie i wiedzą, że ten cel pojawi się prędzej czy później. Jedyne co muszą brać oni pod uwagę to odpowiedzialność za współtowarzyszy. Bo tylko to może zależeć od nich. Wszystko pozostałe zależy wyłącznie od Pana Gór. I tylko to jest pewnikiem. Bo nawet to czy powrócimy z tych gór do końca nie jest pewne. I dlatego czujemy respekt przed górami. A ci co tego nie czują nie są prawdziwymi ludźmi gór.

Nie będę tutaj rozpisywał się więcej na ten temat. Powiem tylko, że w Bolesławowie spotkali się w większości, właśnie tacy ludzie. To tu, podczas 49. Ogólnopolskiego Zlotu Sudeckich Przodowników Turystyki Górskiej pojawili się starzy wyjadacze, niejednokrotnie bardzo zasłużeni dla turystyki górskiej, jak i żółtodzioby, dopiero próbujący swych sił. Co jednak jest ważne, ci młodzi nie starają się zgrywać bohaterów, tylko podpatrują starszych kolegów, by brać z nich przykład. Bo niejeden z przybyłych tu przeżył w górach chwile, gdy wydawało by się, że są już jego ostatnimi w tym życiu. Kto tego doświadczył osobiście będzie wiedział, o czym mówię. Sam kilkakrotnie miałem takie momenty i wiem to doskonale, i powiem to głośno, wręcz wykrzyczę: **Pamiętajcie Góry nie są dla samotników. W góry trzeba chodzić grupami, bo tylko towarzysz wyprawy pomoże ci właśnie w takim momencie.**



Dlatego właśnie tak ważne są spotkania takie jak to. To na nich integruje się środowisko przodowników turystyki górskiej. To tutaj następuje wymiana doświadczeń turystycznych. A akurat na tym Zlocie, zorganizowanym przez Klub Turystyki Górskiej "Łazek" z Wrocławia, postawiono sobie za cel wniesienie w imprezę treści krajoznawczych. W tym wypadku postanowiono przybliżyć sylwetkę królowny Marianny Orańskiej oraz ukazać działalność Solidarności Polsko - Czesko - Słowackiej.

Kolejna ważna sprawa na takich spotkaniach to podnoszenie kwalifikacji przodowniczych, dla już wprawionych, albo podejście do egzaminów na przodowników turystyki górskiej, dla początkujących. Tym razem muszę pochwalić grupę kolegów z Lwówka Śląskiego, którzy tak się zorganizowali, że w komplecie (dziewięć osób) zdali egzaminy. Brawo! Mając teraz tak liczną kadrę będą organizowali wycieczkę po wycieczce. Aż zazdroszczę turystom z Lwówka.

Jak zapewne wszyscy zauważyli w przyszłym roku będziemy mieli jubileuszowy 50. Zlot. Dlatego przygotowania do niego już się zaczęły. Zlot zostanie zorganizowany przez działaczy z Oddziału "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze, a jego komandorem zostanie kol. Andrzej Grzybowski. I bądźcie pewni, że Zlot ten głęboko zapadnie w pamięci jego uczestników. Dlatego radzę nie zwlekać i już zabezpieczać sobie udział w tej jubileuszowej imprezie.